

Przegląd orzecznictwa Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, styczeń-luty 2025 r.

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2025 r., sygn. akt II ZK 73/24 (gwarancje procesowe, prawo do obrony, obecność na rozprawie, usprawiedliwienie nieobecności, uzasadnienie orzeczenia)

Powyższe orzeczenie dotyczy gwarancji procesowych obwinionego adwokata na etapie postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Adwokatury, jednak problematyka ta jest aktualna w zasadzie na gruncie wszystkich postępowań dyscyplinarnych dotyczących przedstawicieli zawodów prawniczych.

Sąd Najwyższy przypomniał, że rozpoznanie sprawy pod nieobecność oskarżonego (obwinionego) będzie stanowiło tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą tylko wtedy, gdy jego obecność była obowiązkowa, co wynika wprost z treści art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., zaś obecność stron na rozprawie odwoławczej jest – co do zasady – nieobowiązkowa (zob. art. 450 § 1 i 3 k.p.k.). Wskazał dalej, że: „reżim postępowania kasacyjnego wymaga wykazania, iż podnoszone naruszenie prawa do obrony miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż nie każde uchybienie przepisom proceduralnych w tej sferze postrzegać należy jako domniemanie negatywnego wpływu na bieg postępowania dyscyplinarnego, opartego wyłącznie na formalnej stronie obowiązywania art. 6 k.p.k. W wywiedzionej kasacji nie wykazano natomiast jaka aktywność obrończa podjęta na tym etapie postępowania mogłaby spowodować odmienne rozstrzygnięcie. Trudno również przyjąć, mając na względzie charakter deliktu dyscyplinarnego zarzuconego obwinionej, iż wysłuchanie na rozprawie skłoniłoby sąd do wydania rozstrzygnięcia o innej treści. Należy mieć również w polu widzenia, iż postępowanie dyscyplinarne, «choć ma charakter *quasi*-karny, to jednak dotyczy odpowiedzialności zawodowej a nie karnej obwinionego», wskutek czego stosowanie przepisu art. 6 k.p.k. w ramach postępowania

dyscyplinarnego musi mieć charakter odpowiedni, tj. «uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. To z kolei pozwala na bardziej liberalne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte w art. 450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada doskonałą znajomość prawa, w tym świadomość swoich uprawnień procesowych i narzędzi służących realizacji prawa do obrony» (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2011 r., SDI 24/11, LEX nr 1619493), przy czym «osobista obrona na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6 k.p.k.» (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2011 r., SDI 24/11, LEX nr 1619493). Podkreślenia wymaga jednocześnie, iż sąd odwoławczy «nie ma natomiast obowiązku wykazywania większej troski o prawa obwinionego, niż on sam to czyni», a prawo do obrony «nie może być traktowane jako narzędzie służące wyłącznie blokowaniu biegu procesu» (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 marca 2009 r., III KK 330/08, LEX nr 491166)».

Nie podważając potrzeby respektowania unormowań zapewniających prawo do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym podmiotom wykonującym jeden z prawniczych zawodów zaufania publicznego należy pamiętać, że nawet stwierdzenie naruszenia prawa do obrony w danym układzie procesowym nie przesądza jeszcze o występowaniu podstawy do uwzględnienia kasacji, albowiem konieczne jest także zbadanie doniosłości wpływu takiego uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia, co m.in. nakazuje uwzględnić wcześniejszą postawę obwinionego w toku postępowania, np. to, czy stawiał się na terminy rozprawy, składał wnioski dowodowe, czy miał obrońcę, jaka była treść zarzutów odwołania itd.

Trzeba ponadto mieć na względzie sytuacje, w których gwarancje procesowe będą przez obwinionego traktowane instrumentalnie, np. w celu przedłużania postępowania i doprowadzenia do upływu terminu przedawnienia. Takie postępowanie może dotyczyć również przedkładania zaświadczeń pochodzących od lekarza sądowego. W prawdzie w orzecznictwie od dawna wskazuje się, że przepis art. 450 § 3 k.p.k. nie stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 117 § 2 k.p.k. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2016 r., SDI 9/16, LEX nr 2019581; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2021 r., IV KK 154/20, LEX nr 3269538), to jednak

„zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza sądowego mające na celu usprawiedliwienie nieobecności oskarżonego na rozprawie podlega swobodnej ocenie tak jak każdy dowód w postępowaniu karnym” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2024 r., II KK 418/24, LEX nr 3780332). Warto zaznaczyć, że w przypadku, gdy sąd dyscyplinarny I lub II instancji dostrzega rysującą się możliwość podniesienia – odpowiednio – w odwołaniu lub kasacji zarzutu naruszenia prawa do obrony, powinien poświęcić odpowiednio wiele miejsca w części motywacyjnej wydanego orzeczenia na szczegółowe wskazanie podstaw określonego procedowania ingerującego w gwarancje procesowe strony. Przedstawienie argumentacji w tym zakresie świadczy już samo w sobie o tym, że sąd widział problem respektowania gwarancji procesowych, a poza tym pozwala „wyprzedzająco” podjąć próbę wykazania nietrafności ewentualnych przyszłych zarzutów pod adresem wydanego orzeczenia.

2. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2025 r., II ZSG 3/24, LEX nr 3825107 (skarga na wyrok uchylający, granice skargi, uzasadnienie orzeczenia sądu odwoławczego)

W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy rozpoznał skargę na wyrok kasatoryjny Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury. Warto na wstępie zaznaczyć, że dopuszczalność tego środka zaskarżenia w postępowaniu dyscyplinarnym przedstawicieli zawodów prawniczych nie była oczywista, a kwestę tę przesądzono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r. (sygn. akt I KZP 7/17), która położyła kres rozbieżnościom, które wystąpiły w orzecznictwie Sądu Najwyższego i wyznaczyła utrwaloną linię orzeczniczą.

W powołanym postanowieniu przypomniano, że „Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się do badania, czy w sprawie, na etapie postępowania przed sądem I lub II instancji, zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, albo doszło do uchylecia wyroku mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego lub też konieczne jest przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17 oraz

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, LEX nr 2204960). Badając zasadność wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „treść uzasadnienia orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 kwietnia 2024 r., wyraźnie wskazuje, jakimi powodami kierował się ten Sąd wydając zaskarżone skargą orzeczenie. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w należyty sposób przeprowadził kontrolę instancyjną i podjął prawidłową decyzję procesową. W części motywacyjnej swojego rozstrzygnięcia podał zasadnicze powody, dla których konieczne było uchylene zaskarżonego odwołaniem rozstrzygnięcia. Sąd ten wskazał na błędy popełnione przez sąd pierwszej instancji w sferze wadliwej oceny zachowania obwinionego z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz oceny zeznań świadków. Według Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oceniony, pozwala na stwierdzenie, że czyn obwinionego, może zostać oceniony jako przewinienie dyscyplinarne. Trafny więc jest wniosek, iż w układzie procesowym jaki wystąpił w przedmiotowej sprawie, Sąd odwoławczy nie miał możliwości wydania innego orzeczenia niż kasatoryjne, bowiem na przeszkodzie temu stał zakaz wynikający z art. 454 § 1 k.p.k.”.

Zaprezentowane stanowisko wpisuje się w niekwestionowane zapatrywanie, zgodnie z którym, w postępowaniu skargowym „Sąd Najwyższy nie może więc oceniać, czy zaistniały merytoryczne podstawy do wydania określonego rodzaju orzeczenia. Nie jest bowiem władny na podstawie przepisu art. 539a § 1 k.p.k. do oceniania materiału dowodowego przedstawionego w sprawie – rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich kompetencji do rozpoznania sprawy. Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest jedynie stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania orzeczenia kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2018 r., V KS 15/18, LEX nr 2515959; zob. też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2020 r., II KS 16/20, LEX nr 3093484; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2020 r., I KS 8/20, LEX nr 3177866). Co do zasady nie jest też rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu

prowadzonym na podstawie przepisów Rozdz. 55a Kodeksu postępowania karnego analizować pod względem merytorycznym jakość weryfikacji oceny materiału dowodowego w perspektywie szczegółowych zagadnień akcentowanych na tej płaszczyźnie przez obrońcę oskarżonego. Przeciwnie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z podstawami skargi, określonymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz *ratio legis* tej instytucji” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2025 r., I KS 32/24*).

W ujęciu praktycznym, odnoszącym się do postępowania dyscyplinarnego radców prawnych, na etapie rozpoznawania odwołań od orzeczeń sądów dyscyplinarnych I instancji, postulować należy uwzględnianie przy wydawaniu orzeczeń kasatoryjnych przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny i sporządzaniu uzasadnień perspektywy zaskarżenia wydanych rozstrzygnięć skargą, unormowaną w Rozdz. 55a Kodeksu postępowania karnego. O ile uchylenie orzeczenia z uwagi na stwierdzenie jednej z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 439 § 1 k.p.k.) nie wymaga na ogół zbyt rozbudowanej części motywacyjnej orzeczenia, to już w przypadku powołania się na regułę *ne peius* (art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 u.r.p.) niezbędne jest przedstawienie przez sąd odwoławczy rezultatu dokonanej weryfikacji oceny dowodów i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych, odmiennych od ustaleń Sądu *meriti*, z wykazaniem wadliwości stanowiska tego sądu. W przypadku stwierdzenia braków postępowania dowodowego przed sądem *a quo*, kontrola instancyjna może się także łączyć z koniecznością przeprowadzenia dowodów na rozprawie odwoławczej oraz dokonaniem oceny tych dowodów i zbadaniem doniosłości ich treści dla poczynionych przez sąd I instancji ustaleń. Wreszcie nie może także zabraknąć konkluzji, w której zostanie wyrażony pogląd o występowaniu podstaw do ukarania, czemu jednak stał będzie na przeszkodzie zakaz wyrażony w art. 454 § 1 k.p.k., stosowany odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych. Do nieczęstych sytuacji powinno natomiast należeć wydanie orzeczenia kasatoryjnego z powołaniem się na przesłankę konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 k.p.k. *in fine* w zw. z art. 74¹ pkt 1 u.r.p.). W judykaturze wskazuje się bowiem, że: „konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi

pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019/6/31, LEX nr 2664394). Warto jednak pamiętać, że taka przesłanka może zaistnieć w przypadku niezapewnienia prawa do obrony w postępowaniu pierwszo-instancyjnym lub wystąpienia innego naruszenia gwarancji procesowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2022 r., III KS 8/22, LEX nr 3403026).

3. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2025 r., II ZOW 27/23

(wypadek mniejszej wagi, ostrzeżenie dziekańskie – przesłanki)

Chociaż powyższe orzeczenie dotyczy odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego sądu powszechnego, to jednak zawiera interesujące rozważania na temat pojęcia wypadku mniejszej wagi, które mogą być przydatne dla dokonania właściwej oceny dyscyplinarno-prawnej zachowań radców prawnych, zwłaszcza w kontekście rozważenia udzielenia ostrzeżenia dziekańskiego (art. 66 ust. 1 u.r.p.) lub kontroli zasadności zastosowania tej instytucji w ramach rozpoznawanego odwołania przez sąd dyscyplinarny.

Sąd Najwyższy przypomniał, że: „wypadek mniejszej wagi jest postacią czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzującą się tylko przewagą elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym”, przy czym zasadnicze dla powyższego przyjęcia jest rozważenie okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu. Przeprowadzona w tym przedmiocie analiza winna natomiast przekonywać o zmniejszonej szkodliwości społecznej oraz szkodliwości dla służby przypisanego czynu, „ale nie do granic znikomości” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 roku, sygn. SNO 72/15, LEX nr 1932148). O tym, że czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, decydują zarówno

elementy przedmiotowe, jak i elementy podmiotowe, z jednoczesnym zaznaczeniem, że wśród nich w szczególności te elementy, które bierze się pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wypadek mniejszej wagi jest zatem pochodną stopnia bezprawia, stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy. O przyjęciu przypadku mniejszej wagi nie stanowią natomiast elementy podmiotowe, tj. osobowość obwinionego, jego opinia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu, czy inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, niezwiązane z czynem, ale elementy przedmiotowe, takie jak rodzaj, charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności jego popełnienia, zamiar i motywacja sprawcy, jak również waga naruszonych obowiązków (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2002 r., SNO 24/02; z dnia 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03, z dnia 8 października 2008 r., SNO 75/08)".

Warto zauważyć, że w powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że dla oceny zachowania sędziego jako wypadku mniejszej wagi bez znaczenia jest wieloletnia, nienaganna służba sędziego, jak i wysoka sprawność sędziego. Okoliczności te, choć mogą wpływać na wymiar kary (zob. art. 53 § 2 k.k.), to jednak nie są związane z czynem, a z osobą sprawcy. Przenosząc powyższe stanowisko na grunt potencjalnych realiów spraw dyscyplinarnych radców prawnych należy uznać, że bez znaczenia dla kwestii przyjęcia wypadku mniejszej wagi będzie wcześniejsze, długoletnie, nienaganne wykonywanie zawodu radcy prawnego czy osiągnięte sukcesy zawodowe, jak również brak uprzedniej karalności czy wyrażenie skruchy i ogólnie negatywny stosunek do popełnionego czynu. Trzeba jednak zauważyć, że w judykaturze na gruncie wykładni art. 283 k.k., odwoływano się do kryterium niebezpieczeństwa sprawcy dla społeczeństwa (choć być może tylko jako przesłanka negatywna – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2015 r., IV KK 235/15, LEX nr 1938291; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 listopada 2008 r., II AKa 163/08, LEX nr 490992). Obecnie w orzecznictwie zdaje się dominować ujęcie przedmiotowo-podmiotowe, nie zaś całościowe ani też przedmiotowe (zob. szerzej: M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363, red. W. Wróbel, A. Zoll, WKP 2022, tezy 5-7 do art. 283 k.k.).